

## Monitoring przestępstw z nienawiści wobec społeczności ukraińskiej w Polsce. Raport 2024

Przedstawiamy Państwu kolejny raport Związku Ukraińców w Polsce (ZUwP) z monitoringu przestępstw z nienawiści skierowanych przeciwko społeczności ukraińskiej w Polsce, tj. uchodźcom wojennym i emigrantom z Ukrainy oraz ukraińskiej mniejszości narodowej, obejmujący rok 2024.

Monitoring przestępstw z nienawiści ZUwP prowadzi od 2016 roku (<https://ukraincy.org.pl/monitoring-mowy-nienawisci/>).

W ramach projektu w celu ujawnienia przestępstw z nienawiści prowadzono monitoring Internetu, przyjmowano zgłoszenia od osób trzecich, składano zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, prowadzono monitoring śledztw/dochożeń i postępowań sądowych, składano zażalenia.

Przestępstwo z nienawiści w raporcie rozumiemy jako każde przestępstwo popełnione z powodu przynależności narodowej, etnicznej (lub innej) pokrzywdzonego, grupy. Mowa nienawiści to grupa przestępstw z nienawiści obejmująca zachowania (wyowiedzi – komunikaty pisemne, ustne, obrazy, gesty) polegające na publicznym znieważaniu innych osób z powodu ich przynależności narodowej, nawoływaniu do nienawiści na tle różnic narodowościowych, groźbach bezprawnych wobec innych osób z powodu ich przynależności narodowej, nawoływanie i pochwalanie tych przestępstw (art. 119 § 1 kk, art. 126a kk, art. 256 § 1 kk, art. 257 kk, art. 255 kk).

Od 2022 roku w związku z pełnoskalową agresją Rosji na Ukrainę nastąpił istotny wzrost przestępstw z nienawiści (mowy nienawiści) skierowanej przeciwko społeczności ukraińskiej.

Mowa nienawiści dehumanizuje, wzbudza nienawiść, konfliktuje społeczności, wprowadza chaos, narusza porządek społeczny. Wykorzystywana jest w walce politycznej. Mowa nienawiści wraz z działaniami dezinformacyjnymi to instrument w wojnie hybrydowej, jaką prowadzi Rosja przeciwko Ukrainie i zachodnim społeczeństwom, który ma na celu ograniczenie wsparcia dla Ukrainy i osłabienie zachodnich społeczeństw. Stąd znaczenie działań monitorujących i zwalczających mowę nienawiści.

Jak zauważa prokurator Maciej Młynarczyk (prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa-Praga Północ) w artykule „Przestępstwa z nienawiści – warunki skutecznego ścigania”: „Ściganie przestępstw motywowanych uprzedzeniami nabiera coraz większego znaczenia z powodu rosnącej roli mowy nienawiści w życiu społecznym [...]. Przemoc tego rodzaju uderza przede wszystkim w członków grup mniejszościowych: nie

tylko narusza ich godność, powoduje pogorszenie postrzegania mniejszości przez resztę społeczeństwa i pogłębia podziały społeczne, ale również obniża poczucie indywidualnego bezpieczeństwa i zwiększa obawy o bezpieczeństwo pozostałych członków wspólnoty. Konsekwencją tych zjawisk jest samowykluczenie społeczne przedstawicieli mniejszości, a nawet – jak wynika z polskich i amerykańskich badań – zwiększone ryzyko pogorszenia stanu zdrowia oraz wzrost skali samobójstw i myśli samobójczych w dyskryminowanych grupach. Negatywne skutki przestępczości motywowanej uprzedzeniami nie dotyczą jednak wyłącznie mniejszości, lecz całego społeczeństwa. Nie tylko dlatego, że zgodnie z wolą ustawodawcy wszyscy mamy prawo do życia w warunkach ładu społecznego opartego na poszanowaniu różnic narodowościowych, etnicznych, wyznaniowych i rasowych. Również z tego powodu, że taka przemoc pozostawiona bez reakcji państwa skutkuje wzrostem poziomu agresji, która prędzej czy później może zagrozić każdemu” (M. Młynarczyk, *Przestępstwa z nienawiści – warunki skutecznego ścigania* [w:] „Lex Super Omnia”; <http://surl.li/gybzwf>).

W okresie realizacji projektu (maj–listopad 2024 roku):

- prowadzono monitoring Internetu,
- złożono 61 zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa (w sumie od 2016 roku złożono ponad 500 zawiadomień, prowadzono 524 sprawy),
  - w sprawie ww. zawiadomień organy ścigania wydały 17 postanowień o odmowie wszczęcia śledztwa/dochodzenia oraz 13 postanowień o umorzeniu śledztwa/dochodzenia (razem 30), z czego trzy z powodu niewykrycia sprawcy, jedno z powodu braku danych (wpis usunięto),
  - ZUwP złożył 27 zażaleń na postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa/dochodzenia lub ich umorzenie, jedno zażalenie uwzględniono, jednego nie uwzględniono, pozostałe sprawy są w toku,
    - składano inne pisma procesowe,
    - brano udział w rozprawach,
    - monitorowano sprawy wcześniej wszczęte będące w toku.

W raporcie Stowarzyszenia Prokuratorów „Lex Super Omnia” „Ściganie przestępstw z nienawiści w praktyce polskiej prokuratury w latach 2016–2022 – przykłady erozji systemu egzekwowania prawa” zwrócono uwagę, że w okresie 2016–2022 miało miejsce:

- osłabienie „systemowej zdolności prokuratury do skutecznego reagowania na przestępstwa z nienawiści” (s. 5),
- programowe lekceważenie problematyki przestępstw z nienawiści (s. 5),
- „praktyki pochopnego umarzania postępowań karnych... niedostrzeżenie interesu społecznego” (s. 4) (<https://lexso.org.pl/kategoria/raporty/>, s. 1–10, 4).

Czy zatem organy ścigania nadal być może nie dostrzegają problemu „przestępstw z nienawiści” czy też, jak wskazuje prokurator M. Młynarczyk w opracowaniu „Ściganie przestępstw motywowanych uprzedzeniami – diagnoza i postulaty zmian”: „Wyznaczenie do prowadzenia postępowań o przestępstwa z nienawiści jest traktowane jako

szczególne uciążliwość – przez prokuratorów rejonowych ze względu na dodatkowe obciążenie statystyczne, a przez prokuratorów wyznaczonych – ze względu na wysokie prawdopodobieństwo, że staną się ofiarami internetowego hejtu i będą się mierzyć z licznymi skargami...” (M. Młynarczyk, Ściganie przestępstw motywowanych uprzedzeniami – diagnoza i postulaty zmian, Warszawa 2024, s. 17).

### **Przykłady wypowiedzi:**

– którymi sprawcy nawołują lub pochwalają zabijanie Ukraińców, stosują groźby pozbawienia życia lub naruszenia nietykalności cielesnej, zniszczenia budynku: „podpalić żywcem”, „tylko całkowita deratyzacja”, „wolałbym nie odpowiadać za Ukraińca jak za człowieka, co innego, gdyby kara groziła jak za kłusownictwo, wtedy nie omieszkałbym”, zdjęcie sznura (pętli) z szubienicy, grafika kopnięcia nogą,

– którymi sprawcy znieważają, nawołują do nienawiści wobec Ukraińców: bydło, brudasy, chachły, chamy, dziady, dziadostwo, dzikusy, dzicz, faszyci, naziści, gnidy, gnoje, hołota, je\*ać Ukrainę, kabany, ku\*wy, stepowe ku\*wy, małpa, nachodźcy, ukry, upadlińcy, upadlina, ukrainizacja Polski, pasożyty, plaga szczurów, pomioty, rezuni, swołocz, ścierwo, śmiecie, szoszoni, won, wynocha, wypie\*dalać, precz (we wpisach wulgaryzmy w pełnym brzemieniu).

### **Przykłady spraw, w których podjęto działania:**

– na portalu społecznościowym Facebook na profilu „Ukraińiec NIE jest moim bratem” internauta opublikował wpis o treści: „tylko całkowita deratyzacja krainyU przez trójkolorowych będzie dla mnie satysfakcjonująca”,

– na stargardzkim portalu internetowym pod artykułem „Dzień Niepodległości Ukrainy – obchody” informującym o planowanych na 24 sierpnia 2024 roku obchodach niepodległości Ukrainy organizowanych przez miejscową społeczność ukraińską przy cerkwi greckokatolickiej przy ul. Młyńskiej w Stargardzie, internauci zamieścili publiczne wpisy o treści:

– „zgonić ich wszystkich tych bandytów do tej cerkwi i podpalić żywcem”,

– „Potrzebne oddolne lokalne grupy. Najbliższe spotkanie lokalnych proponuje dnia 23, 24 sierpnia przy ul. Młyńskiej w Stargardzie” (przy tej ulicy mieści się cerkiew greckokatolicka),

– na portalu społecznościowym Facebook na profilu „Ukraińska V Kolumna w Przemysłu” pod postem odsyłającym do artykułu informującego o ukraińskiej mniejszości w Przemysłu, internauta zamieścił wpis odnoszący się do konkretnego członka ukraińskiej mniejszości narodowej w Przemysłu (członka ZUwP) o treści: „ja nie odpuszczę, i mam zamiar rozejrzeć się [...] wolałbym nie odpowiadać za ukraińca jak za człowieka, co innego, gdyby kara groziła jak za kłusownictwo, wtedy nie omieszkałbym...”, zaś inny internauta zamieścił wpis ze zdjęciem sznura w formie pętli,

– na portalu Facebook na ogólnie dostępnym profilu „Przemysł nasze miasto” opublikowano post „Dom Ukraiński w Przemysłu świętuje 120 lat” informujący o świętowaniu 120-lecia istnienia „Domu Ukraińskiego” położonego przy ul. Kościuszki 5 w Przemysłu wzniesionego w 1904 roku przez społeczność ukraińską. W artykule, do którego odsyła post, zamieszczono zdjęcie budynku „Domu Ukraińskiego”, opisano jego historię. Pod tym postem internauta zamieścił wpis o treści „zburzyć”,

– na adres e-mailowy ZUwP nadesłano e-mail o treści: „...Akcja Wisła się zbliża, będzie powtorka. Niech żyje Wielka Rosja...” (pisownia oryginalna),

– na portalu Facebook na profilu „Ukrainiec NIE jest moim bratem” internauta zamieścił publiczny wpis zawierający zwrot: „...pisanie nic nie pomoże tylko trzeba działać..., trzeba wyjść na ulicy i zrobić porządek z ukrincami” (pisownia oryginalna),

– „Brawo Kimi. Zrób razem z Władziem porządek u brudasów”,

– na portalu Facebook na profilu „Ukrainiec NIE jest moim bratem” internauta zamieścił publiczny wpis zawierający zwrot: „...ku\*wa Ukrainiec je\*ać ich” (we wpisie wulgaryzmy w pełnym brzemieniu),

– na portalu społecznościowym X (dawny Twitter) internauta zamieścił publiczny wpis zawierający zwrot „Zapamiętaj na zawsze, że Ukrainiec to największa ku\*wa” (we wpisie wulgaryzm w pełnym brzemieniu),

– na portalu Facebook na profilu „Ukrainiec NIE jest moim bratem” internauta zamieścił publiczny wpis „d... nie prezydent” (we wpisie wulgaryzm w pełnym brzemieniu). Wpis zamieszczono pod postem, w którym zamieszczono skan wpisu Kancelarii Prezydenta i zdjęcie prezydenta RP informujące o tym, że prezydent RP Andrzej Duda złożył kwiaty na grobach żołnierzy Ukraińskiej Republiki Ludowej na cmentarzu prawosławnym w Warszawie.

### **Wolność słowa. Wyrażanie poglądów. Krytyka**

Odmawiając wszczęcia śledztwa/dochodzenia lub je umarzając organy ścigania powołują się m.in. na wolność słowa, wolność wyrażania poglądów, prawo do krytyki, tracąc przy tym z pola widzenia to, że Konstytucja, oprócz wolności słowa, chroni także godność każdego człowieka, wolność słowa nie jest absolutna, podlega ograniczeniom wskazanym w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP koniecznym w państwie demokratycznym, jak bezpieczeństwo, porządek publiczny, moralność, wolność i praw innych, a granice wolności słowa wyznaczają także przepisy kodeksu karnego, jak art. 119 § 1 kk, art. 126a kk, art. 256 § 1 kk, art. 257 kk: „Przepis art. 256 § 1 k.k. stanowi jeden z przejawów dopuszczalnego ograniczenia swobody publicznego wyrażania poglądów” (wyrok SN z 19 kwietnia 2023 roku, II NSNk12/23; wyrok TK: P 2/0, P 3/063, SK 65/12).

Do kwestii wolności słowa, a także jego granic odniosły się również sądy w sprawach objętych projektami. I tak:

– sprawca określał Ukraińców mianem „zaraza, dzikie plemię, mendy ukraińskie, podłe rezuny”. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wydanym w tej sprawie wyroku z 21 kwietnia 2021 roku (wyrok skazujący jest prawomocny, art. 119 § 1 kk i art. 257 kk) wskazał, że:

„Wolność słowa kończy się tam, gdzie to słowo zaczyna naruszać prawa chronione innego podmiotu... Prawo do krytyki, dezaprobaty nie może być utożsamiane z prawem do poniżania, deptania godności innych ludzi, a z woli polskiego ustawodawcy szczególną ochroną objęte zostały tego rodzaju działania motywowane względami narodowościowymi, etnicznymi” (II AKa 212/20),

– XY został oskarżony o publiczne znieważanie Ukraińców i Żydów z powodu ich przynależności narodowej oraz o nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych słowami „kabany, chachły, plemię żmijowe” (art. 256 § 1 kk, art. 257 kk). Sąd wydał wyrok uniewinniający uzasadniając to m.in. tym, że wpisy były wyrazem manifestacji osobistych poglądów.

Sąd Najwyższy wyrokiem z 14 września 2023 roku, po rozpatrzeniu kasacji ZUwP oraz Prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa-Praga Północ w Warszawie, uwzględnił kasację, uchylił wyrok sądu okręgowego oraz sądu rejonowego i przekazał sprawę sądowi rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu ww. wyroku wyjaśnił: „To, że stanowią one [wypowiedzi] formę wyrażania jego [sprawcy] poglądów nie wyłącza realizacji znamion zarzucanych mu czynów” (I KK 136/23).

W dniu 29.11.2024 r. SR w Oleśnicy wydał wyrok w/w sprawie, którym uznał oskarżonego winnym wszystkich zarzucanych mu czynów i skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności zawieszając jej wykonanie na okres 3 lat oraz podanie wyroku do publicznej wiadomości. Wyrok jest nieprawomocny (II K 951/23).

Na kwestię (niewłaściwego) rozumienia „wolności słowa” (jego granic) zwraca uwagę także przywołany już prokurator M. Młynarczyk: „W uzasadnieniach takich nietrafnych decyzji [postanowień o odmowie wszczęcia dochodzenia/śledztwa lub ich umorzenia – wyjaśnienie] dominują argumenty abstrahujące od znamion poszczególnych czynów zabronionych. Autorzy powołują się na konstytucyjne gwarancje wolności słowa, orzekają autorytatywnie, że przedmiotowa wypowiedź mieści się w granicach dozwolonej krytyki, że sprawca nie miał zamiaru nikogo znieważać, a jedynie wyrazić swoje poglądy (okoliczność, że ktoś wyrażał własne poglądy bywa wręcz traktowana jako swoisty kontratyp, a jej przywołanie zdaje się najczęściej kończyć rozważania o wypełnieniu znamion przestępstwa). Autorzy tych decyzji wydają się nie dostrzegać, iż granice dozwolonej krytyki określa ustawodawca [...], zaś wyrażając własne poglądy można zarazem dopuścić się znieważenia, groźby, pochwalania przestępstwa czy nawoływania do nienawiści” (M. Młynarczyk, Ściganie przestępstw..., s. 33).

## Nienawiść jako motyw działania. Kryteria oceny zniewagi

Organy ścigania odmawiając wszczęcia śledztwa/dochodzenia lub je umarzając uzasadniają to także tym, że sprawca nie był motywowany nienawiścią, nie odczuwał nienawiści (wobec Ukraińców i Żydów), podczas gdy okoliczności te nie stanowią znamion czynów z art. 119 § 1 kk, art. 126a kk, art. 256 § 1 kk, art. 257 kk.

W przywołanej sprawie, gdzie XY określał Ukraińców i Żydów słowami „kabany, chachły, plemię żmijowe” sąd wydając wyrok uniewinniający uzasadniał to m.in. brakiem motywacji w postaci wyrażenia nienawiści do Ukraińców i Żydów.

Sąd Najwyższy na skutek kasacji ZUwP i prokuratora uchylił wyrok sądu I i II instancji i przekazał sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (wyrok SN z 14 września 2023 roku, I KK 136/23). W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy poruszył kilka zagadnień istotnych dla spraw o tzw. przestępstwa z nienawiści.

I tak SN wskazał, że:

- „ustawodawca nie wymaga, by sprawca był motywowany nienawiścią”,
- „Nie jest przy tym istotne, czy motywowała go nienawiść do określonej grupy ludności, czy znieważał ją w innym celu”,
- nie ma znaczenia to, czy sprawca działał w celu wzmocnienia swojego komunikatu, dla zdobycia poklasku odbiorców czy poparcia politycznego,
- „...o braku znieważającego charakteru wypowiedzi oskarżonego nie może świadczyć także fakt, że podobne wypowiedzi można spotkać w publikacjach prasowych oraz w debacie publicznej”,
- nie ma znaczenia to, że sprawca formułował swoje wypowiedzi w odpowiedzi na politykę rządu polskiego lub ukraińskiego,
- „Sformułowanie takie [znieważające] nie musi być, wbrew stanowisku Sądów obu instancji, rozpoznawalne powszechnie jako obelżywe. Wystarczającym jest, aby w określonym kontekście społecznym niosło ze sobą znieważający komunikat”,
- w ocenie Sądu Najwyższego brak jakichkolwiek podstaw, by kwestionować, że „w obecnym dyskursie publicznym takie określenia, jak «chachły», «kabany», «plemię żmijowe» prezentowanie w formie graficznej szczurów bądź wszy jako personifikacji przedstawicieli narodu żydowskiego, stanowić mogą wypowiedzi o charakterze znieważającym w rozumieniu art. 257 k.k.”,
- „...w ocenie Sądu Najwyższego, jednoznacznie wynika, że oskarżony posługiwał się określeniami mającymi charakter znieważający...”,
- wypowiedź oskarżonego „zawierała znieważające sformułowanie – określała Ukraińców mianem „banderowsko chazarskich kabanów [...] dotyczy ona Ukraińców jako grupy narodowej”.

Przy okazji warto też przywołać stanowisko Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, który wyjaśnił, że „Dla bytu przestępstw z art. 119 § 1 KK i art. 257 KK nie jest istotne [...], czy [...] na drogę przestępstwa pchnęły go inne pobudki, np. frustracja [...] kłótnia z dziewczyną...” (II AKa 366/10; II AKa 131/17).

## Opinie biegłych

Prowadzone w ramach projektu sprawy ukazały problem merytorycznej jakości opinii biegłych oraz nieprawidłowości pytań stawianych biegłym zawartych w postanowieniach o zasięgnięciu opinii, jak np. ustalanie przez biegłych znamion czynu, dokonywanie przez biegłych wykładni przepisów, co przecież jest niedopuszczalne.

W jednym ze śledztw powołano biegłego z zakresu językoznawstwa „w celu stwierdzenia..., czy [...] wypowiedź [...] nosi znamiona:

- publicznego nawoływania do stosowania przemocy wobec [...] z powodu jego przynależności narodowej,
- publicznego nawoływania do popełnienia przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej [...] z powodu jego przynależności narodowej,
- publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych.

W innej sprawie Sąd Rejonowy powołał „dowód z pisemnej opinii [...] lingwistyki [...] celem ustalenia czy wypowiedzi oskarżonego [...] zamieszczone na portalach społecznościowych, a opisane w pkt. [...] aktu oskarżenia miały charakter znieważający grupę ludności narodowości ukraińskiej i żydowskiej z powodu jej przynależności narodowej...”.

Biegli z zakresu lingwistyki na tak postawione pytania odpowiedzieli. W pierwszej sprawie więc prokurator umorzył śledztwo, a w drugiej sąd uniewinnił.

W drugiej sprawie Sąd Najwyższy po rozpatrzeniu kasacji ZUwP oraz Prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa-Praga Północ w Warszawie uchylił wyroki uniewinniające sądu okręgowego i rejonowego i wyjaśnił, że to:

– „...Sąd jest zobligowany wyjaśnić, czy określone wypowiedzi [...] mogą stanowić nawoływanie do nienawiści. Kwestia ta nie należy, jak trafnie podnosili skarżący, do kompetencji biegłych z zakresu lingwistyki, ale do Sądu” i,

– „Co więcej, w swojej opinii biegła odnosiła się bezpośrednio do wykładni pojęcia zniewagi. Biegła wypowiedziała się zatem co do prawa, co nie należało do jej kompetencji” (I KK 136/23).

Formułując takie pytania do biegłego postawiono przed nim de facto zadanie ustalenia, czy zachowanie sprawcy wypełnia znamiona czynu zabronionego, czy popełnił czyn zabroniony, choć zgodnie z art. 2 ustawy o prokuraturze to „Prokuratura wykonuje zadania w zakresie ścigania przestępstw oraz stoi na straży praworządności”, zaś zgodnie z art. 8 § 1 kpk „Sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne...”.

Na powyższy problem zwracają uwagę także sami przedstawiciele prokuratury, jak przywoływany już prokurator M. Młynarczyk, który w opracowaniu „Ściganie przestępstw...” wskazuje: „Dodatkowym problemem jest nieumiejętne formułowanie postanowień o zasięgnięciu opinii – co sprawia, że biegły z osoby mającej służyć prokuratorowi wiadomościami specjalnymi przeradza się w sąd orzekający o winie – a ponadto bezkrytyczne akceptowanie składanych opinii, z lekceważeniem zasady, że organ procesowy musi umieć ocenić również pracę ekspertów [...] niepoprawnie sformułowano pytania do biegłego, a potem zaaprobowano jego bezwartościową opinię” (M. Młynarczyk, Ściganie przestępstw..., s. 33, 49).

## **Kwestia uzasadnień postanowień organów ścigania**

Budzi zastrzeżenia także treść uzasadnień postanowień o odmowie wszczęcia śledztwa/dochożenia lub o ich umorzeniu, gdyż bywa i tak, że trudno ustalić to, dla czego podjęto taką, a nie inną decyzję procesową, i którego ze znamion – zdaniem organu ścigania – czyn nie wyczerpuje.

Zwrócił na to uwagę także Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, który na skutek zażalenia ZUwP uchylił postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa wskazując, że:

„Uzasadnienie zaskarżonego postanowienia, mimo że obszerne treściowo, w gruncie rzeczy uniemożliwia poddanie zaskarżonego postanowienia merytorycznej kontroli instancyjnej.

Uzasadnienie zaskarżonej decyzji procesowej ogranicza się do przytoczenia licznych wypowiedzi doktryny i orzecznictwa prawa karnego [...] jak również orzecznictwa konstytucyjnego dotyczącego wolności słowa [...] jednak nie sposób dopatrzeć się w nim odniesienia tych wypowiedzi do realiów tej konkretnej sprawy.

Nie kwestionując powyższych poglądów stwierdzić należy, że z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia nie sposób zorientować się, z jakich powodów organ ścigania uznał, że stanowiące przedmiot postępowania słowo [...] niewątpliwie mające charakter obraźliwy i odnoszące się do osób narodowości [...] pozostaje poza zakresem kryminalizacji przestępstwa z art. 257 k.k. i jednocześnie stanowi realizację konstytucyjnego prawa do wolności słowa, zwłaszcza że z tego samego orzecznictwa wynika, że wolność słowa nie ma charakteru bezwzględnego.

Komentarz niewątpliwie stanowi ocenę (opinię) i bezsprzecznie ma charakter subiektywny, pytanie tylko, czy jego treść mieści się w granicach wolności słowa i granicach wyznaczających zakres kryminalizacji wynikający z powołanego wyżej art. 257 k.k.

W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia nie sposób odnaleźć argumentów, które dotyczą tej kwestii”.

## **Przekazanie spraw przestępstw z nienawiści z Prokuratury Rejonowej Warszawa-Praga Północ w Warszawie do Prokuratury Rejonowej w Otwocku**

ZUwP zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstw z nienawiści kierował m.in. do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Praga Północ, którą to, jako właściwą do zajmowania się tego typu sprawami wyznaczył w 2017 roku Prokuratur Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie.

W 2020 roku decyzją Prokuratora Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie sprawy te przekazano do Prokuratury Rejonowej w Otwocku.

Decyzja Prokuratury Okręgowy o przekazaniu spraw zbiegła się z postawieniem jednemu z działaczy kresowych zarzutów karnych znieważania grupy ludności z powodu przynależności narodowej, którą określał Ukraińców mianem „zaraza, dzikie plemień, mendi ukraińskie, podłe rezuny”.

Interpelację poselską złożył poseł Adam Szłapka pytając Ministerstwo Sprawie-



dliwosci, „czy zasadne jest odsuwanie od tego rodzaju spraw doświadczonego prokuratora (który średnio w ciągu roku sporządzał ok. 30 aktów oskarżenia dot. tzw. przestępstw z nienawiści)?”. W interpelacji wskazano, że „Prokurator Maciej Młynarczyk od lat specjalizował się w prowadzeniu postępowań o tzw. przestępstwach z nienawiści na tle narodowościowym, religijnym, rasowym. Należy zaznaczyć, że prokurator Maciej Młynarczyk w swojej pracy dał się poznać jako skuteczny śledczy. W zdecydowanej większości sprawy kierowane przez niego do sądów kończyły się wyrokami skazującymi” (interpelacja nr 10821).

W odpowiedzi na interpelację Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości z 11 stycznia 2021 roku wyjaśnił, że taką decyzję podjęto „kierując się zasadą równomiernego obciążenia pracą oraz potrzebą zapewnienia sprawnej realizacji zadań w jednostkach rejonowych okręgu, z dniem 1 września 2020 r., wyznaczył do prowadzenia przedmiotowej kategorii spraw [chodzi o przestępstwa z nienawiści] w miejsce Prokuratury Rejonowej – Praga Północ w Warszawie, Prokuraturę Rejonową w Otwocku” (BM-I.0520.541.2020 – odpowiedź na interpelację poselską nr 10821 posła A. Szłapki).

Sprawę opisało Stowarzyszenie Prokuratorów „Lex Super Omnia” w raporcie „Ściganie przestępstw z nienawiści w praktyce polskiej prokuratury w latach 2016–2022 – przykłady erozji systemu egzekwowania prawa”:

„Środowiska kresowe wykorzystały jednak to postępowanie do unieszkodliwienia Prokuratury Rejonowej Warszawa-Praga Północ w Warszawie, która ze względu na lokalizację siedziby Związku Ukraińców w Polsce – bardzo aktywnego monitorowania mowy nienawiści w Internecie – ściagała znaczną część popełnianych w Internecie przestępstw motywowanych uprzedzeniami wobec Ukraińców. W tamtym okresie prowadziła ponad 10% wszystkich postępowań o przestępstwa z nienawiści w skali kraju i wykazywała się w tej dziedzinie wysoką skutecznością. [...] przeprowadzono skoordynowaną akcję presji na władze państwowe, obejmującą kierowanie listów otwartych do Ministra Sprawiedliwości, Prezydenta, Premiera i Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej oraz przesyłanie skarg do Prokuratora Generalnego według przygotowanego wzoru, a także publikacje w prawniczych mediach i w serwisach społecznościowych. W kampanię zaangażowały się osoby najaktywniejsze w stymulowaniu antyukraińskich nastrojów w Polsce...” (Ściganie przestępstw..., s. 39–40; <https://lexso.org.pl/kategoria/raporty/>).

W raporcie „Lex Super Omnia” wskazano, że przełożony prokuratora M. Młynarczyka podkreślał, że nie ma zastrzeżeń do jego pracy, zaś nadsyłane masowo skargi środowisk kresowych uznano za niezasadne (Ściganie przestępstw..., s. 45).

W lipcu 2024 roku ZUwP zwrócił się do Prokuratora Krajowego z wnioskiem „o uchylenie decyzji Prokuratora Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie z 2020 roku o wyznaczeniu do prowadzenia spraw tzw. przestępstw z nienawiści Prokuratury Rejonowej w Otwocku (wyznaczonej w miejsce Prokuratury Rejonowej Warszawa-Praga Północ w Warszawie) i wyznaczenie Prokuratury Rejonowej Warszawa-Praga Północ w Warszawie (obok Prokuratury Rejonowej Warszawa-Praga Południe) jako właściwej do prowadzenia spraw tzw. przestępstw z nienawiści w obszarze objętym właściwością Prokuratury Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie”.

W uzasadnieniu wniosku ZUwP wskazał, że utrzymywanie takiego stanu rzeczy

jest niezrozumiałe. Wniosek nie został uwzględniony.

Z działaniami podejmowanymi w ramach projektu zapoznać się można:

- na stronie internetowej ZUwP w zakładce „Monitoring mowy nienawiści” (<https://ukraincy.org.pl/monitoring-mowy-nienawisci/>),
- na profilu ZUwP na Facebook ([https://www.facebook.com/zuwp.oup?locale=pl\\_PL](https://www.facebook.com/zuwp.oup?locale=pl_PL)),
- na łamach tygodnika „Nasze Słowo” (<https://nasze-slowo.pl/katehorija/gromada/>).



POLSKO-AMERYKAŃSKA  
FUNDACJA WOLNOŚCI

„Projekt współfinansowany ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności w ramach programu Wspieramy Ukrainę, realizowanego przez Fundację Edukacja dla Demokracji”.

Warszawa, listopad 2024

Opracował: r.pr. Piotr Fedusio